



*Dolina Zagórskiej Strugi – projektowany rezerwat przyrody.  
Fot. Andrzej Jermaczek*

wielu zagrożonych ekosystemów i gatunków, szczególnie antropofobnych ptaków i ssaków. Podobnie jak chaotyczna zabudowa i zainwestowanie nielicznych na terenie Parku enklaw nieleśnych, rozwój sieci dróg i tworzonych przez nie barier migracyjnych, upadek tradycyjnego rolnictwa czy przekształcenia reżimu hydrologicznego i zanieczyszczanie wód.

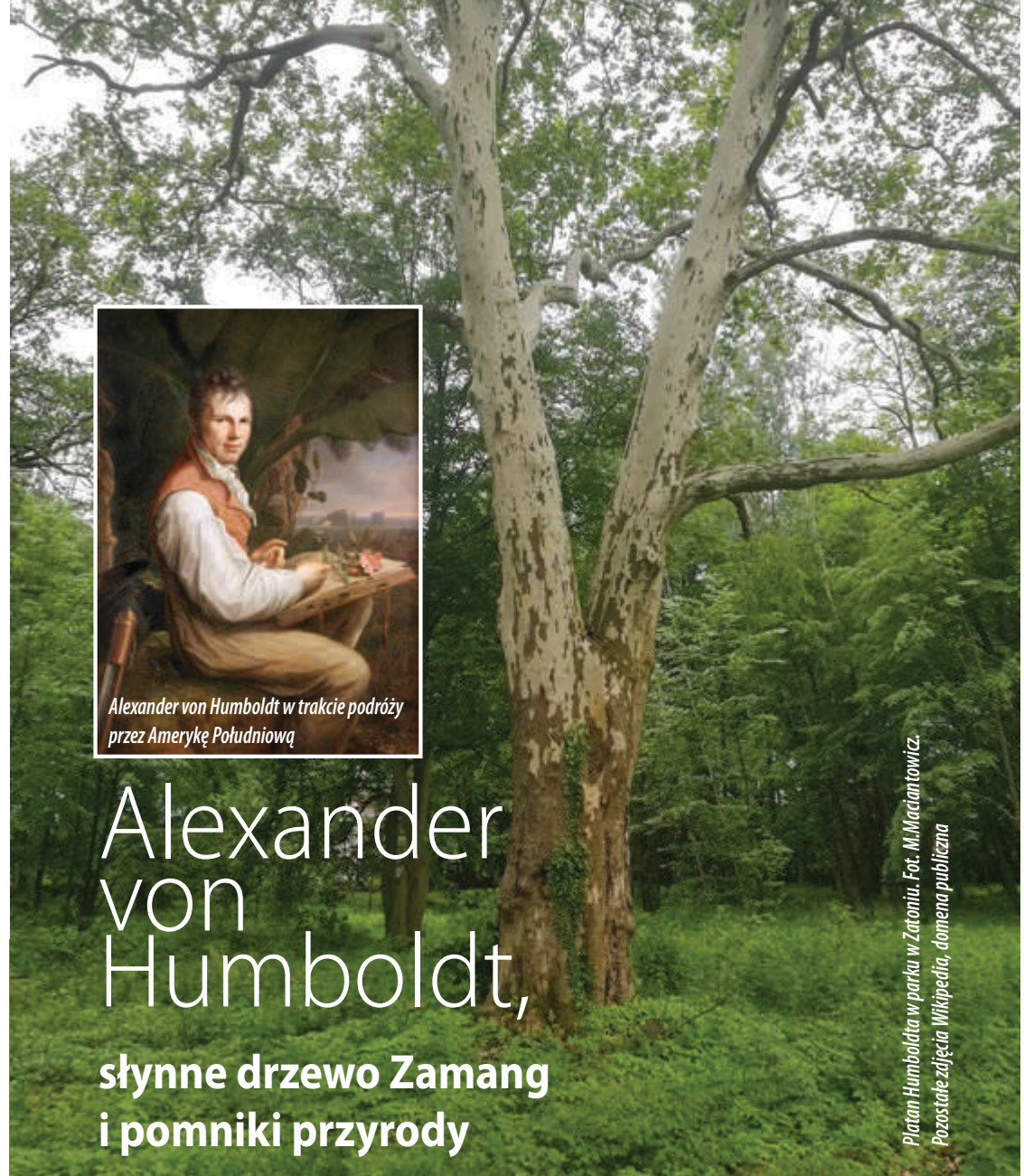
Elementem procesu przygotowywania projektu planu ochrony Parku jest zapewnienie udziału społeczeństwa. Jako najważniejszy element konsultacji społecznych, trwających przez cały okres przygotowywania planu, przyjęto organizację cyklu spotkań dyskusyjnych, na które zapraszani są przedstawiciele kluczowych grup interesu. Przedmiotem dyskusji są wszelkie propozycje możliwe z uwagi na uwarunkowania prawne i formalne do ujęcia w zapisach planu.

Plan ochrony parku krajobrazowego jest jednak dokumentem o ograniczonym zakresie formalnoprawnym i określonym stopniu szczegółowości, nie rozwiąże więc z pewnością wielu kwestii związanych z funkcjonowaniem leżących w granicach Parku

obszarów. Nie zastąpi także powszechnie obowiązujących dokumentów i procedur, jak plan urządzania lasu, dokumenty z zakresu planowania przestrzennego, plany ochrony rezerwatów przyrody, pozwolenia wodnoprawne czy oceny oddziaływania inwestycji i przedsięwzięć na środowisko.

Trzeba także pamiętać, że otaczająca nas rzeczywistość, czy to przyrodnicza czy społeczna i gospodarcza ma charakter dynamiczny. Zarówno w przyrodzie, jak i w społeczeństwie nie da się wytyczyć raz na zawsze określonych, niezmiennych granic i zasad. W każdej chwili, pod wpływem różnych czynników, jedne gatunki czy ekosystemy ustępują przed drugimi, jedne grupy społeczne zdobywają przewagę nad innymi. Jednak tak jak w życiu społecznym zasady demokracji, tak w przyrodzie zasady jej ochrony powinny zapewniać, żeby ci słabsi, przegrywający, mniej liczni, mieli także godne warunki do egzystencji i realizacji swoich życiowych celów, bez względu na to czy jest nimi złożenie jaj na liściu szczyawiu czy podziwianie w spokoju wiosennego runa wiekowej buczyny.

**Andrzej Jermaczek**



*Alexander von Humboldt w trakcie podróży przez Amerykę Południową*

# Alexander von Humboldt, słynne drzewo Zamang i pomniki przyrody

**„Widok sędziwych drzew posiada w sobie coś wielkiego i wzniosłego, dlatego też naruszenie tych pomników przyrody (...) powinno być surowo karane.”**

Alexander von Humboldt: „Podróże po Ameryce podzwrotnikowej” (1799-1804)

*Platan Humboldta w parku w Zatoniu. Fot. M. Maciantowicz.  
Pozostałe zdjęcia Wikipedia, domena publiczna*

W 2019 roku mija okrągła, 250 rocznica urodzin i 160 rocznica śmierci Friedricha Wilhelma Heinricha Alexandra von Humboldta (ur. 14 września 1769 r., zm. 6 maja 1859 r.), postaci niezwykle ważnej dla rozwoju wiedzy przyrodniczej, ale również dla podstaw współczesnej ochrony przyrody. Jest on uznawany za ostatniego człowieka, który ogarnął umysłem cały stan współczesnej mu wiedzy przyrodniczej. Mimo to, w świadomości społecznej Humboldt nie jest tak znany jak Newton, Darwin czy Einstein. A powinien! Lista jego dokonań jest bowiem ogromna.

Po pierwsze, zrewolucjonizował to, jak postrzegamy dzisiaj naturę. Dokonał syntezy wiedzy przyrodniczej z wielu różnych dziedzin (geologia, astronomia, zoologia, botanika i mineralogia) i starał się przy tym kierować holistycznym spojrzeniem na przyrodę. Dzięki niemu rozumiemy naturę jako globalny system powiązanych ze sobą niezliczonymi zależnościami elementów. Jego wizja natury jest dziś tak mocno zakorzeniona we współczesnym świecie, że wydaje się wręcz oczywista i mało kto pamięta kto za nią stoi. Poza tym jest on twórcą nauk o

krajobrazie, klimatologii, oceanografii i geografii roślin. Zajmował się również etnografią i językoznawstwem. Wprowadził do klimatologii izotermę, czyli linie łączące punkty o tej samej temperaturze (wcześniej przedstawiano temperatury w setkach tabel). Odkrył równik magnetyczny i jako pierwszy zasugerował, że Ameryka Południowa i Afryka były kiedyś połączone.

Był prekursorem działań na rzecz ochrony środowiska. Krytykował bezmyślną eksploatację środowiska, zubażającą przyrodę. W swoich książkach lobbował na rzecz rozsądniejszego korzystania z zasobów natury. Przez swoje poglądy miał zamknięty wstęp do wielu krajów na świecie. Był również zgorzłym abolicjonistą i pomimo przyjaźni z Jeffersonem, krytykował Stany Zjednoczone za utrzymywanie niewolnictwa.

Dziela Humboldta, wydawane w wielu językach, dotarły do szerokich kręgów ówczesnej inteligencji i przyczyniły się do powstania działu geograficzno-podróżniczego w światowej literaturze.

Fascynacja Humboldta przyrodą zaczęła się już w dzieciństwie. Jako mały chłopiec zbierał muszle i rośliny. A od kiedy w ogrodzie botanicznym w Berlinie zobaczył palmy, myślał tylko o tym, by obserwować je w naturalnym środowisku. Po lekturze dzienników kapitana Jamesa Cooka, zaczął na poważnie marzyć o podróżach.

Mapa podróży Humboldta w latach 1799-1804.

Źródło: Wikipedia, Alexrk translated by Cäsium137 (T), licencja: [CC BY-SA 2.5]



Humboldt i Bonpland u stóp wulkanu Chimborazo.

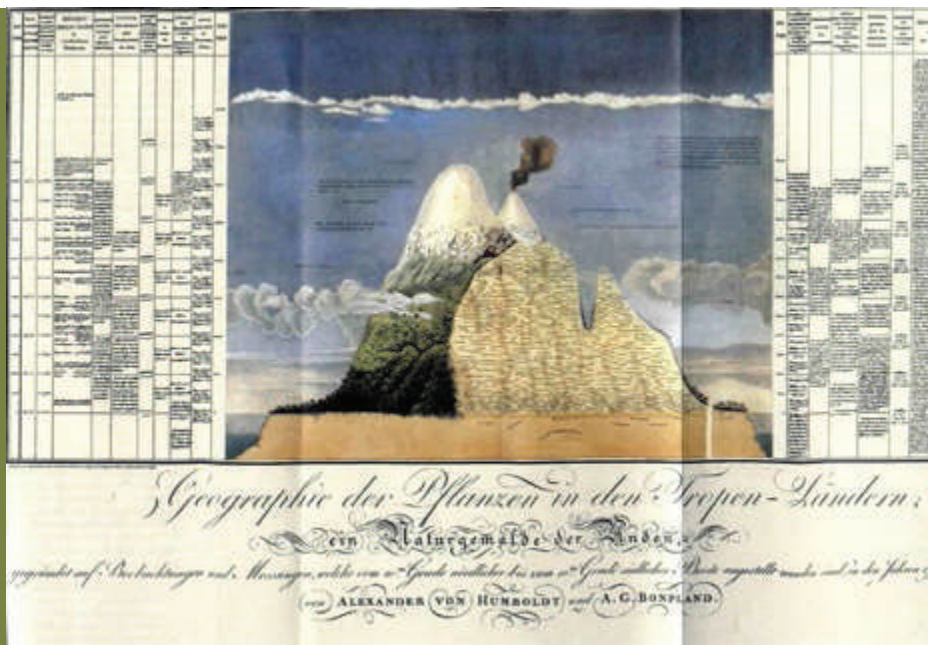
Źródło: Wikipedia, Friedrich Georg Weitsch 1806, domena publiczna.

Od 1787 r. zgodnie z wolą matki studiował administrację na uniwersytecie we Frankfurcie nad Odrą, a następnie ekonomię w Hamburgu. Jednak dopiero studia na Akademii Górniczej we Freibergu były zbieżne z jego zainteresowaniami. Zdobywał wiedzę o geologii. W wolnych chwilach gromadził tysiące okazów botanicznych, badał wpływ światła na rośliny. Przez osiem miesięcy zaliczył 3-letni program studiów i jako 22-latek został inspektorem górniczym. Dzięki temu mógł zawodowo podróżować po Europie. Po godzinach jednak zajmował się swoją pasją. Przeprowadzał tysiące eksperymentów, w tym wpływ elektryczności na zwierzęta, ale również na siebie... Skalpelem nacinał ramiona i tors, traktując się prądem i skrupulatnie notując odczucia.

W 1790 roku towarzyszył w podróży po Europie Georgowi Forsterowi, który wpłynął na jego umiejętności obserwowania przyrody i oceny krajobrazu. W latach 1792-1797 pracował w urzędach górniczych. W Jenie, która była wówczas centrum nowej, roman-

tycznej myśli spotkał Goethego, Schillera i innych intelektualistów. Starszy od niego Goethe, który równie mocno jak literaturą interesował się powstaniem Ziemi i botaniką, był zafascynowany wiedzą 25-letniego Humboldta. Po śmierci apodyktycznej matki w 1796 roku mógł w końcu poświęcić się całkowicie studiom przyrodniczym. Dzięki odziedziczonej fortunie zaczął realizować marzenia: w szklarniach cesarskich ogrodów w Wiedniu badał rośliny tropikalne, a w Alpach mierzył wysokości szczytów i testował przyrządy meteorologiczne.

Planował wziąć udział w wyprawie do Egiptu z Napoleonem, stąd podróż do Francji i Hiszpanii, jednak los pokrzyżował te plany. Postanowił zatem ruszyć za ocean. Miał pod dostatkiem pieniędzy, ale z powodu ciągłych bitew morskich nikt nie chciał mu wynająć statku. Na szczęście król Hiszpanii Karol IV wystawił mu paszport do kolonii w Ameryce Południowej i Humboldt jako pierwszy cudzoziemiec dostał zgodę na swobodne badanie hiszpańskich terytoriów. W zamian



Przekrój przez wulkan Chimborazo wraz z piętrami roślinnymi. Źródło Wikipedia Humboldt 1805, domena publiczna.

miał przywieźć okazy fauny i flory do królewskich ogrodów. Wyruszył z La Coruñi w 1799 roku, z zamiarem udowodnienia, że „wszystkie siły natury spletają się i reagują na siebie”.

W latach 1799–1804 z przyjacielem, botanikiem Aimé Bonplandem, odbył swoją najśłynniejszą podróż naukową do Ameryki Południowej, podczas której przebył ok. 8000 km. Podczas podróży, w 1800 roku badał dorzecze Orinoko i jako pierwszy wykazał, że systemy rzeczne Amazonki i Orinoko łączą się przez bifurkację – rzekę Casiquiare. W 1801 roku udał się na Kubę, a potem wyruszył w Andy. W 1802 wspiął się na kilkanaście wulkanów w Ekwadorze, w tym do wysokości ok. 5900 m na wygasły wulkan Chimborazo (6263 m n.p.m.), który był wówczas uważany za najwyższą górę na świecie. Następnie po przebyciu 4 tys. km dotarł do Limy. W 1803 r. przebywał w Meksyku, a w drodze powrotnej

do Europy popłynął do Stanów Zjednoczonych, gdzie spotkał się z ówczesnym prezydentem Thomasem Jeffersonem.

Po powrocie, w latach 1805–34, wydał 30-tomowe dzieło podsumowujące wiedzę o Ameryce Południowej. W 1829 roku na zaproszenie cara Mikołaja I Romanowa, w wieku 60 lat, odbył podróż po Imperium Rosyjskim, w góry Uralu i Altaju, do chińskiej Dżungarii i w rejon Morza Kaspijskiego. Podczas podróży interweniował na rzecz zesłanych Polaków, m.in. T. Zana oraz J. Witkiewicza, który towarzyszył mu w podróży po stepach Kazachstanu. W 1829 roku został członkiem Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Warszawie.

Najśłynniejszym dziełem Humboldta była synteza ówczesnej wiedzy przyrodniczo-geograficznej o Ziemi i wszechświecie: „Kosmos, czyli rys fizyczny opisu świata”, wydawany w latach 1845–1862. Do pomocy w opisywaniu wszechświata zaprosił dziesiątki naukowców,

dzięki czemu posiadał szczegółową wiedzę z każdego interesującego go tematu. Ukazały się 4 tomy „Kosmosu” opisujące ciała niebieskie i przestrzeń kosmiczną, ruchy Ziemi w przestrzeni, jej powierzchnię, a także jej wnętrze. Humboldt pisał o roślinach, zwierzętach, strefach klimatycznych, wulkanach, magnetyzmie, mikroorganizmach, skałach, ale także o migracjach ludności, polityce i zmianach społecznych – a wszystko to w powiązanej wzajemnie relacji.

### Słynne drzewo Zamang

Humboldt uważany jest za twórcę pojęcia „pomnik przyrody” (niem. *Naturdenkmal*). Ze swej podróży do Ameryki Południowej (1799-1804) sporządził szczegółowy opis, w którym m.in. przedstawił rosnące w Wenezueli olbrzymie drzewo „Zamang”. Uważając je za najstarsze i najpotężniejsze w tym kraju, porównywał je z drzewem smoczym (*Dracena draco*) z okolicy Orotawy na Wyspach Kanaryjskich i nazwał „pomnikiem przyrody”.

Ów słynny Zamang to albicja samana (*Albizia saman*) (Jacq.) Merr – drzewo z

rodziny bobowatych i podrodziny mimozowych, występujące od Ameryki Środkowej po Amazonię. Dorasta do wysokości 30 metrów. Korona jest szeroka, parasolowata, do 50 m średnicy, z gałęziami często porośniętymi przez epifity. Z drzewa skapuje słodki sok, stąd zwyczajowa nazwa „drzewo deszczowe” (ang. *Rain Tree*). Sadzone jest jako drzewo oceniające na plantacjach kakao i kawy. Naturalizowane w wielu rejonach tropikalnych.

W wydanej w 1842 roku książce „*The Travels and Researches of Alexander Von Humboldt: Being a Condensed ...*”, William MacGillivray tak opisuje moment wydarzenia, które stoi u podstaw dzisiejszej ochrony pomnikowej: „Opuszczając wioskę Turmero, opisuje Humboldt, odkrywamy, że w odległości jednej ligi (ok. 4,8 km), jest obiekt, który pojawia się na horyzoncie jako okrągły pagórek lub tumulus pokryty roślinnością. Nie jest to jednak wzgórze ani grupa bardzo zwartych drzew, ale jedno drzewo, słynny Zamang z Guayra, znany w całej prowincji z ogromnego zasięgu jego gałęzi, które tworzą półkulisty szczyt o obwodzie 614 stóp (ok. 190 m). Zamang to piękny



Słynne drzewo Saman de Guerre. Źródło Wikipedia, fot. Paul Rosti 1857, domena publiczna

gatunek mimozy, którego kręte gałęzie dziel się przez rozwidlanie. Jego smukłe i delikatne liście przyjemnie kontrastują na niebieskim niebie. Odpoczywaliśmy długo pod tym łukiem roślinnym. Pień drzewa, które rośnie na drodze z Turmero do Maracay, ma nie więcej niż sześćdziesiąt cztery stopy (19,5 m) wysokości i dziewięć i pół (2,9 m) średnicy (9 m obwodu), ale jego prawdziwe piękno polega na ogólnej formie przypominającej górę. Gałęzie rozciągają się jak szprychy wielkiego parasola i są nachylone w kierunku ziemi, od której są równomiernie odległe o dwanaście lub piętnaście stóp. (...) Gałęzie pokryte były „roślinami pelzającymi” (chodzi o bromelie). Mieszkańcy tych dolin, a zwłaszcza Indianie, mają wielką cześć dla Guayra Zamang, które pierwsi zdobywcy znaleźli niemal w tym samym stanie jako to, które teraz widzimy. Nie zaobserwowano żadnych zmian jego rozmiaru lub formy. Musi być co najmniej tak stary jak smocze drzewo z Orotavy (dracena smocza z Wysp Kanaryjskich). W pobliżu Turmero i Hacienda de Cura znajdują się inne drzewa tego samego gatunku, z większymi pniami, ale ich półkuliste korony nie są tak szeroko rozwinięte.”

Z wiadomych względów opisane przez Humboldta drzewo wzbudzało duże zainteresowanie wśród czytelników. Po blisko 60 latach od podróży Humboldta, fotograf Paul de Rosti, w roku 1857 wykonał pierwsze zdjęcie tego potężnego drzewa. Na jego podstawie powstały liczne litografie, które zaczęły pojawiać się w kolejnych książkach.

Niestety drzewo nie przetrwało do naszych czasów, jednak zostało odpowiednio upamiętnione. Dzisiaj pozostałości jego pnia, ze stosowną tablicą, znajdują się na skwerze w Turmero, otoczone ozdobnym murem.

Co ciekawe, pomimo podróży przez Meksyk Humboldt nie natrafił na słynnego cypryśnika amerykańskiego (*Taxodium*

*mucronatum*) nazywanego Cyprysem Montezumy, który rośnie w miejscowości Santa Maria de Tule w Meksyku. Obecnie ten olbrzym, o obwodzie 44 m, jest uznawany oficjalnie za najgrubsze drzewo świata.

### Pomniki przyrody

Jak już wspomniano to właśnie Humboldt jako pierwszy użył pojęcia „pomnik przyrody”. Jednak, co ciekawe, do polskiej mowy i kultury pojęcie pomnika natury, stosunkowo wcześniej wprowadził Adam Mickiewicz (1798–1855), który przyjaźnił się z Humboldtem i prowadził z nim korespondencję. Pisząc w latach 1832-1834 Pana Tadeusza – nazwał pomnikami najwspanialsze i najbarziej znane drzewa Litwy, w tym m.in. słynny dąb Baublis, który wówczas już nie istniał.

„Drzewa moje ojczyste! Jeśli niebo zdarzy,  
Bym wrócił was oglądać, przyjaciele starzy,  
(...) Pomniki nasze! Ileż co rok was pożera  
Kupiecka lub rządzowa, moskiewska siekiera!,”

Ale... w języku polskim słowo „pomnik” użyte w stosunku do wiekowych drzew pojawiło się prawdopodobnie po raz pierwszy w leśnym czasopiśmie „Sylwan” z 1829 r., gdzie w anonimowym artykule pt.: „Opisanie dębu znakomitę wielkości” opisującym słynny dąb Bartek, nieznanemu autorowi używa w stosunku do okazałych dębów, sformułowania „pomniki wegatacyi”.

Pierwsze drzewa mogące pretendować do miana pomników przyrody typowano na terenie ziem wchodzących obecnie w skład naszego kraju począwszy od połowy XIX w. Już w 1866 r. V.M. Böhme – cesarsko - królewski komisarz do spraw szacowania lasów – stworzył na terenie Galicji spis rzadkich i okazałych drzew. Podobne działania prowadzili na ziemiach zaboru pruskiego niemiecki przyrodnik Hugo Coventz (1855–1922)

opisujący zabytkowe drzewa na Pomorzu Gdańskim oraz Fritz C.I. Pfuhl (1853–1913) na terenie Księstwa Poznańskiego.

W zaborze rosyjskim listę pomnikowych drzew stworzył Kazimierz Kulwiec (1871–1943).

Na szczególne podkreślenie zasługuje działalność prof. Mariana Raciborskiego (1863–1917). W pierwszych latach XX w. dokonał on inwentaryzacji pomników przyrody (zainicjował w tym celu akcję społeczną wśród włościan i miłośników przyrody), której wyniki opublikował w dwóch pracach: *Zabytki przyrody* oraz *Ochrony godne drzewa i zbiorowiska roślin* (Kosmos 1910).

Twórcą nowego znaczenia pojęcia „pomnik przyrody” był wspomniany Hugo Conwentz - niemiecki botanik i paleobotanik, pionier europejskiej ochrony przyrody. Przyczynił się do powstania pierwszego urzędu konserwatora przyrody (państwowy opiekun pomników przyrody – niem. *Staatliche Stelle für Naturdenkmalpflege in Preußen*) – od 1906 pełnił tę funkcję w Gdańsku, a w 1910 roku przeniósł się wraz z urzędem do Berlina.

Conwentz sporządził też spis starych drzew. W roku 1916 odwiedził Puszcę Białowieską, gdzie omawiano plan utworzenia dużego rezerwatu w widłach Narewki i Hwoźnej. W efekcie fragment puszczy o powierzchni około 3 tys. ha wyłączono spod wycieków oraz zaniechano na nim planów budowy linii kolejki leśnej.

Prace w zakresie wyszukiwania pomników przyrody kontynuowano po odzyskaniu przez Polskę niepodległości. Już w rozporządzeniu Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z 1919 r. wymieniono dokładną lokalizację kilkudziesięciu okazałych drzew, postulując ich ochronę. Mimo tego, w pierwszej polskiej ustawie o ochronie przyrody z 1934 r. pojęcie „pomnik

przyrody” nie zostało uwzględnione. Do rozpoczęcia II wojny światowej, mimo braku formalnej podstawy prawnej, wskazano ok. 4500 drzew godnych objęcia ochroną jako pomniki przyrody. W prawodawstwie polskim pojęcie „pomnik przyrody” po raz pierwszy pojawiło się w ustawie o ochronie przyrody z 7 kwietnia 1949 r.

### Ślady Humboldta w Polsce Zachodniej

Kto wie czy wielki przyrodnik mógłby zrealizować swoje wyprawy przez świat gdyby nie mała wioska Dyszno, leżąca niedaleko Kostrzyna. Majątek w Dysznie odziedziczyła matka Humboldta – Marie Elisabeth Colomb – po swoim pierwszym, zmarłym mężu. Alexander, po śmierci matki w 1796 roku sprzedał majątek, aby z uzyskanych pieniędzy sfinansować swoją pierwszą podróż do Ameryki Południowej. Podczas wyprawy wydał niemal cały spadek. Dzisiaj na polach za wschodnią granicą parku w Dysznie rosną okazałe drzewa pomnikowe – Lipy Humboldta (3 sztuki) o obwodach dochodzących do 750 cm i Dęby Humboldta (18 sztuk) o obwodach dochodzących do 218 cm. Utworzono również Szlak Humboldta o długości 21,5 km, przebiegający z Dolska, przez Ostrowiec i Dyszno do Warnic.

Miejscowością związaną z Humboldtem jest również Zatonie (obecnie włączony do Zielonej Góry). Miejscowość związana jest z postacią księżnej żagańskiej Doroty Talleyrand-Perigord, właścicielki Zatonia. Wiadomo, że Humboldt w 1852 roku wizytował gimnazjum w Żaganie. Natomiast z księżną Dorotą prowadził ożywioną korespondencję. Napisał do niej 114 listów. Pamiątką tej znajomości jest okazały Platan Humboldta rosnący w zabytkowym parku.

**Marek Maciantowicz**